

Dawny szpital w Chełmsku Śląskim

Chełmsko Śląskie, które dziś jest wsią w powiecie kamiennogórskim, niegdyś było miasteczkiem. Odwiedzający je turyści zwykle kierują swoje kroki na urokliwy rynek, do kościoła oraz ku drewnianym domkom Dwunastu Apostołów. Warto jednak pamiętać, że również w mniej uczęszczanych częściach miejscowości można zobaczyć ciekawe zabytki.

Przy ulicy Kamiennogórskiej uwagę przyciąga charakterystyczny dom z drewnianymi kolumnami. Jest to jedyny ocalały spośród Siedmiu Braci, pozostałe budynki tego zespołu strawił powojenny pożar. Niemal naprzeciwko znajduje się kolejny ciekawy budynek.

Jego urok łatwo przeoczyć, gdyż droga jest w tym miejscu dość wąska, a sam dom stoi tuż przy jej skraju. Ma on dwie kondygnacje i regularny układ okien. W centralnej części znajduje się niewielki, łukowaty ryzalit (wybrzuszenie), który nadaje budynkowi wyrazu i dynamiki. Z pierwotnej świetności zachowały się piaskowcowe obramienia okien i wejścia, licowany kamieniem cokół i przede wszystkim niezwykle dekoracja rzeźbiarska: płaskorzeźba na osi fasady przedstawiająca scenę ukrzyżowania oraz umieszczony poniżej niej wolutowo obramowany kartusz z łacińską inskrypcją:

**En HospItaLe!
BenIгна in PatrIos PIetate
P.T. EgregII PastorIs In SchILDaV
DaVIDIs Krebs
EXIstens**

Dosłownie napis ten oznacza: „O szpitalu! Istniejesz dzięki łaskawej dla ojczyzny pobożności szlacheckiego proboszcza w Wojanowie, Davida Krebsa”¹. Napis ten stanowi również chronogram, dlatego po zsumowaniu wyróżnionych w nim liter odpowiadających cyfrom rzymskim otrzymujemy datę 1732, która wskazuje na rok wzniesienia obiektu.

Założycielem szpitala był proboszcz z Wojanowa koło Jeleniej Góry, Dawid Adalbertus Krebs. W 1732 roku przeznaczył on 4500 florenów na założenie szpitala dla ubogich z Chełmska Śląskiego, swojej rodzinnej miejscowości. Środki te miały wystarczyć nie tylko na wzniesienie budynku, lecz także zapewnić kapitał na utrzymanie fundacji. Szpital, który w tamtych czasach pełnił głównie funkcję dzisiejszego domu opieki, w pierwszej kolejności miał służyć członkom rodziny fundatora, a w razie ich braku również innym potrzebującym. Podopieczni placówki zobowiązani byli w zamian za



Fragment ulicy Kamiennogórskiej z dawnym szpitalem. Wszystkie zdjęcia: Marian Gabrowski



Fasada dawnego szpitala

opiekę do codziennych modlitw rano i wieczorem, a w rocznicę śmierci fundatora mieli odmawiać litanie. Sam szpital zaś nazwany był „pod Św. Krzyżem”².

Nie wiadomo, do kiedy obiekt pełnił swoją pierwotną funkcję. Natrafiłem jedynie na informację, że w 1846 roku gmina miejska założyła tu szkołę prządkarską³, co sugeruje, że szpital prawdopodobnie już wtedy nie funkcjonował. Z kolei przed drugą wojną światową pani Lucie Schmidt-Czerny, tkaczka ręczna działająca w dziedzinie rzemiosła artystycznego, prowadziła w tak zwanym „starym szpitalu” rękodzielniczą tkalnię strojów ludowych⁴.

Można znaleźć również źródła sugerujące, że w budynku tym szpital funkcjonował wtórnie. Na przykład „Słownik geografii turystycznej Sudetów” dom ten opisuje następująco: „nr 18, mieszkalny, murowany, z końca XVIII wieku, przebudowany w 1834 roku – jest to tzw. Dom Tkaczy Ręcznych (potem szpital), w którym przed wojną mieściło się muzeum tkackie”⁵. To niewielkie muzeum zostało przeniesione w 1932 roku do Kamiennej Góry⁶.

Z kolei autor książki „Herbowa wieś Chełmsko Śląskie” stwierdza: „przy ulicy Kamiennogórskiej 18 zachował się Dom Tkaczy Ręcznych z znacznych rozmiarów krucyfiksem na fasadzie, gdzie w XVIII wieku działał ośrodek tkacki, z czasem zmieniony na szpital – przytułek, a przed II wojną światową miało tam pomieszczenie niewielkie muzeum tkackie”⁷. Przy czym zdaniem tego autora zbiory muzealne przejęło Muzeum Regionalne w Kamiennej Górze w 1948 roku.

Choć oba te źródła twierdzą, że budynek najpierw mieścił ośrodek tkacki, a potem szpital, to jest to raczej wynik jakiegoś nieporozumienia. Warto też zauważyć, że wymieniony tu „Dom Tkaczy Ręcznych” to najprawdopodobniej tłumaczenie nazwy „Schömberger Handwebstube”, pod jaką działało przedsięwzięcie prowadzone tu przez wspomnianą już wcześniej Lucie Schmidt-Czerny.

Choć fasada dawnego szpitala przy ulicy Kamiennogórskiej została nadgryziona zębem czasu, wciąż pozostaje ciekawym świadectwem pobożności i troski o potrzebujących. Warto podczas spaceru po Chełmsku Śląskim zatrzymać się tu na chwilę, by poczuć atmosferę dawnego miasteczka.



Kartusz nad drzwiami wejściowymi



Scena ukrzyżowania

Marian Gabrowski

Przypisy

- 1 P. Wiszewski, *Świat na pograniczu. Dzieje Lubawki i okolic do 1810 r.*, Wrocław 2015, s. 492.
- 2 Tamże, s. 340-341.
- 3 F. Kirsch, *Aus Schömbergs Vergangenheit*, [w:] „Schlesischer Gebirgsbote”, nr 7/1950, s. 11.
- 4 A. Meyer, *Bei den letzten schlesischen Handwebern im Ziedertal*, [w:] „Schlesischer Gebirgsbote”, nr 7/1974, s. 130.
- 5 M. Staffa (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów, tom 9*, Wrocław 1997, s. 80.
- 6 Tamże, s. 73.
- 7 J. Sarnecki, *Herbowa wieś Chełmsko Śląskie*, Wrocław 2007, s. 18.